

PANOWIE

Panie

...oto...
PRAŻANIE!




Odkrywaj historie prązan!
Poznawaj dzieje
Pragi-Południe!

„Panowie i Panie. Oto prażanie!” (edycja Praga-Południe)

Gra zawiera 50 zagadek historycznych dotyczących osób, które urodziły się, mieszkały, uczyły się lub pracowały na Pradze-Południe.

Bohaterowie zagadek działali na rzecz lokalnej społeczności, zostawili trwałe ślady w historii, życiu społecznym, kulturalnym lub naukowym. Wśród bohaterów gry znajdują się, m.in. filantropi, społecznicy, artyści, przedsiębiorcy, lekarze, duchowni, osoby znane lokalnie i na świecie. Lista bohaterów jest otwarta – zachęcamy do układania własnych zagadek i życzymy twórczej zabawy!

Przebieg gry

Mistrz Gry, z karty oznaczonej symbolem , czyta wprowadzenie do zagadki oraz pytanie, dbając o tajemniczą atmosferę. Pracy Detektywi starają się rozwikłać zagadkę, której rozwiązanie jest na drugiej stronie karty (zaznaczone pogrubioną czcionką). Opcja łatwiejsza: Mistrz Gry zadaje pytania pomocnicze, żeby naprowadzić Praskich Detektywów na właściwą odpowiedź. Opcja trudniejsza: Mistrz Gry odpowiada tylko „tak” lub „nie” na pytania lub odpowiedzi Praskich Detektywów. Zagadka jest rozwiązana, gdy Pracy Detektywi odgadną wszystkie jej elementy.



od 2 graczy / wiek 8+



5-15 minut

Pomysłodawca:
Fundacja Edu & More
www.eduandmore.org



Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”
oraz Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy



Materiał dostępny
na licencji Creative Commons



ISBN: 978-83-946684-3-3

Więcej
o projekcie



ZAGADKA ?



Stanisław Skarszewski

Żył w czasach, kiedy Warszawa, Kamion, Praga czy Grochów były jeszcze osobnymi miejscowościami. Był kanonikiem płockim i w końcu XVI w. pełnił funkcję proboszcza najstarszej prawobrzeżnej parafii mającej siedzibę w osadzie Kamion (obecnie rejon nazywany Kamionkiem). W 1591 r. ks. Skarszewski założył w pobliżu, nad Wisłą, nowe miasteczko. Nazwano je od nazwiska proboszcza Skarszewem (później Skaryszewem). Teren sięgał aż do linii dzisiejszych ul. Okrzei i Żąbkowskiej. Teraz obszar dawnego Skaryszewa jest kojarzony z Pragą lub Kamionkiem. **Co przypomina nam o dawnym mieście i jego założycielu?**



ROZWIĄZANIE



Pamięć o Skaryszewie i Stanisławie Skarszewskim przetrwała w nazwie ulicy i parku.

Skaryszew otrzymał prawa miejskie od króla Władysława IV kilka lat wcześniej niż Praga – w 1641 r. Miał własny herb, a ratusz stał w okolicy skrzyżowania dzisiejszych ul. Targowej i Ząbkowskiej. Osada bogaciła się na handlu zbożem i słyneła z ulokowanych nad Wisłą okazałych spichlerzy. Do kościółka skaryszewskiego w drugiej połowie XVII w. przeniesiono siedzibę parafii z Kamiona. Miasteczko zostało częściowo zniszczone podczas powstania kościuszkowskiego, a ocalałe budynki rozebrano na początku XIX w. na rozkaz Napoleona.



Stanisław Poniatowski

1754–1833

Kariera księcia Poniatowskiego, bratanka króla Stanisława Augusta, przebiegała błyskawicznie, o czym świadczą pełnione przez niego funkcje i uzyskane odznaczenia. Był właścicielem majątków Kamion, Goctaw oraz Grochów, a także osady Skaryszew. By uniknąć konfiskaty dóbr na rzecz Prusaków podczas I rozbioru Polski, podzielił Grochów na osiem części, które przekazał różnym osobom i w ten sposób przyczynił się do rozwoju miejscowości. Jako człowiek epoki oświecenia dbał o swój rozwój, dlatego studiował w Cambridge w Anglii i sporo podróżował. Był też kolekcjonerem sztuki. **Co znajdowało się w jego kolekcji?**



ROZWIĄZANIE



Były to m.in. obrazy, rzeźby oraz kamee, czyli rodzaj ozdobnej biżuterii. Poniatowski gromadził je w swojej posiadłości w Rzymie we Włoszech. Kolekcja była bogata, a jej zbiory zyskały światową sławę.

We Włoszech Poniatowski kupował też wille i pałace, które można podziwiać do dziś np. we Florencji. W Warszawie założył szkołę malarstwa. Sam został sportretowany przez jednego z najwybitniejszych malarzy swojej epoki – Marcella Bacciarellego. Poza założeniem szkoły, był również członkiem Komisji Edukacji Narodowej i typowym przedstawicielem oświecenia, epoki w której stawiano na rozwój i edukację.



Józef Chłopicki

1771–1854

Od najmłodszych lat przedkładał zainteresowanie sztuką wojskowości nad własną edukację. Do wojska wstąpił już w wieku 14 lat, by od tego momentu służyć na przemian w armii polskiej lub rosyjskiej. Uczestniczył w dwóch bitwach powstania listopadowego, które miały miejsce w 1831 r. na terenie prawobrzeżnej Warszawy – pod Wawrem i pod Grochowem. Na polu bitwy odznaczał się odwagą i umiejętnościami dowodzenia podległymi mu żołnierzami. Na terenie Grochowa znajduje się budynek, który tradycja wiąże z postacią generała. **Który to budynek i co ma wspólnego z generałem Chłopickim?**



ROZWIĄZANIE



To Dworek Grochowski przy ul. Grochowskiej 64. Według legendy, w czasie bitwy pod Olszynką Grochowską stacjonował w nim Józef Chłopicki. Choć przewagę taktyczną w walce miały wojska polskie, bitwę pod lasem Olszynki Grochowskiej uznaje się za nierozstrzygniętą. Obie armie zostały zmuszone do odwrotu, jednak bitwa umożliwiła wojskom rosyjskim szturm Warszawy.

Stanisław Wyspiański akcję swojego dramatu „Warszawianka”, zainspirowanego tymi wydarzeniami, umieścił właśnie we wnętrzach dworku. W rzeczywistości budynek został zbudowany dla rodziny Osterloffów kilka lat po powstaniu listopadowym. W budynku obecnie mieści się Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia nr 3.



Bruno Kiciński

1797–1844

Polskie dziennikarstwo wiele zawdzięcza hrabiemu Kicińskiemu. Był poetą, dziennikarzem, redaktorem i wydawcą. Założył wiele tytułów prasowych, które wyróżniały się ciekawymi artykułami oraz nowoczesną szatą graficzną, m.in. mało powszechnymi w ówczesnych czasach ilustracjami. To Kiciński wprowadził do druku litery „ś” i „ć”. Jako pierwszy płacił za pisanie artykułów. Aktualnymi i sensacyjnymi wiadomościami z miasta zachęcał niewykształcone osoby do nauki czytania. W 1819 r. sprawujący władzę w Warszawie Rosjanie wprowadzili cenzurę, która ograniczyła wolność słowa. **Co dla prasy oznaczało wprowadzenie cenzury?**



ROZWIĄZANIE



Od 1819 r. gazety, zanim ukazały się drukiem, były kontrolowane przez cenzorów, czyli carskich urzędników. Jeśli znajdowano treści antyrządowe, to usuwano je z artykułów. Bywało, że gazety konfiskowano, a drukarnie zamykano.

Kiciński informował czytelników, ile słów wycięła mu cenzura. Stworzył koncern prasowy – z własną drukarnią i wieloma tytułami, które odsprzedawał. Tak było z „Kurierem Warszawskim” wydawanym przez ponad sto lat. Kiciński sprzedał swój koncern, kiedy miał 24 lata. Przeniósł się wówczas do majątku we wsi Grochów, z którego czerpał duże zyski m.in. z karczmy i hodowli krów. Zajął się pracą literacką i wydawaniem własnej poezji.

ZAGADKA ?



Marcelli Żyznowski

1824–1890

Był właścicielem sporej części Nowej Pragi i Targówka Mieszkaniowego, a także dzierżawcą folwarku Kamionek – wielkiego gospodarstwa rolnego. Co skłoniło Żyznowskiego, który pochodził ze wsi Pajewko, do przybycia w okolice dzisiejszej Warszawy, nie wiadomo. Być może była to chęć kupna ziemi lub nadzieja na szybki zysk związany z rozbudową Kolei Nadwiślańskiej. Ludność żydowska poprosiła Żyznowskiego o odsprzedanie części należącego do niego obszaru na Targówku, by móc powiększyć teren ważnego dla niej miejsca. **Co to za miejsce?**



ROZWIĄZANIE



Chodzi o Cmentarz Żydowski, który znajduje się w sąsiedztwie Cmentarza Bródnowskiego.

Chociaż Marcelli Żyznowski był człowiekiem przedsiębiorczym, nie przewidział jednego – tego, że linie kolejowe będą przebiegać w innych miejscach niż były wstępnie zaplanowane. Zamiast przez nieużywane, piaszczyste tereny wytyczono je przez grunty rolne i pola uprawne. Dlatego Żyznowski zamiast cieszyć się ze sprzedaży atrakcyjnych działek w pobliżu kolei, utracił sporą część należącego do niego obszaru. Skarżył się w prasie na tę sytuację i udało się mu uzyskać odszkodowanie, które było jednak znacznie niższe niż wartość utraconych terenów.

ZAGADKA ?



Geberowie

To rodzina przez pokolenia związana z Grochowem i Kamionkiem, właściciele dawnej Fabryki „Ch. Geber”. Do Warszawy przybyli z Alzacji. Założenie firmy i budowę w 1862 r. jednej z najstarszych grochowskich fabryk zawdzięczamy Josephowi Judlin i jego przedsiębiorczej żonie Barbe, nazywanej też Babette. Po śmierci Judlina firma przeszła w ręce brata Babette – Charles’a Gebera i odtąd funkcjonowała pod jego imieniem. Do najnowocześniejszego wówczas w mieście zakładu tej branży warszawskie elegantki oddawały suknie, gobeliny, kotary. Rzeczy wracały do właścicielek jak nowe. **W jakim celu suknie trafiały do zakładu Gebera?**



ROZWIĄZANIE



Chodziło o czyszczenie i barwienie tkanin. Geberowie prowadzili bowiem **Farbiarnię Parową i Pralnię Chemiczną**. Byli pionierami w barwieniu i praniu jedwabiu czy adamaszku. Opatentowali maszyny zapobiegające kurczeniu się delikatnych materiałów. Potrafili odświeżyć kolor aksamitu, a także zabezpieczyć franki przed pożarem.

Członkowie tej rodziny znani byli z zaangażowania społecznego. Syn Charles'a – Karol i jego żona Jadwiga byli działaczami Towarzystwa Przyjaciół Grochowa, ich syn Karol Józef walczył w wojnie bolszewickiej. W domu Niny Geber w czasie okupacji ukrywali się żołnierze Armii Krajowej i osoby żydowskiego pochodzenia.



Emil Brühl

1842–1904

Był właścicielem Szmulowizny oraz części Grochowa. Ojciec Emila, Jan Emanuel, był urzędnikiem państwowym oraz właścicielem ziemskim. Dzieci poszły w ślady rodzica i w ich ręce trafiły nie tylko tereny w Warszawie, ale również obszary w innych częściach kraju. Emil, jako młody człowiek z bogatej rodziny, mógł zarządzać swoimi dobrami i pomnażać majątek. Jednak postanowił działać na rzecz innych ludzi. W październiku 1875 r. przyjęto go do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. **W jaki sposób pomagał potrzebującym Emil Brühl, działając w Towarzystwie Dobroczynności?**



ROZWIĄZANIE



Emil pełnił dyżury w kuchni, podczas których nalewał zupę. Dzięki jego wpłatom pieniężnym czytelnia Towarzystwa zaopatrywana była w bezpłatne publikacje.

Na budynku Towarzystwa Dobroczynności, które miało swoją siedzibę przy ul. Krakowskie Przedmieście 62, znajduje się łacińska sentencja „Res Sacra Miser”, co oznacza „Ubogi jest świętością”. Współcześni cenili Emila za gotowość pomocy innym – był osobą godną zaufania. Ciesząc się szacunkiem współobywateli, został wybrany na wójta gminy Bródno i sędziego gminnego w Wawrze. Jak podaje prasa z epoki, to dzięki niemu Szmulowizna i część Grochowa zostały przyłączone do Warszawy.



Franciszek Szanior

1853–1945

Był naczelnym ogrodnikiem Warszawy na przełomie XIX i XX w. Stolica zawdzięcza mu kilka najpiękniejszych parków i terenów zielonych. Utworzył park Ujazdowski, uporządkował i przekształcił ogród Saski oraz ogród Krasińskich, zaprojektował zieleń toru wyścigów konnych na Służewcu. Podobno specjalizował się w „trudnych” terenach. Może dlatego udało mu się na podmokłych łąkach wsi Skaryszew z fantazją i rozmachem zrealizować park? **Jakie charakterystyczne elementy krajobrazu znalazły się w zaprojektowanym przez Szaniora parku Skaryszewskim?**

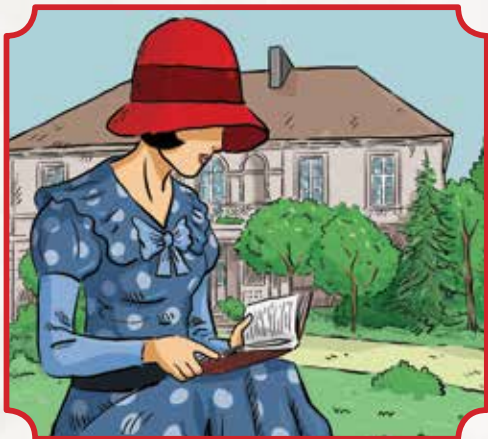


ROZWIĄZANIE



W parku znajdują się cztery sztuczne stawy połączone ze sobą kanałami, sztuczny wodospad, nasypane wzgórze i rozarium oraz starannie zaprojektowane nasadzenie drzew i krzewów. Jeziorko Kamionkowskie to pozostałość po starorzeczu Wisły.

Park inspirowany jest stylem angielskim. Nad architekturą pracował Juliusz Dzierżanowski. Oprócz pięknie zakomponowanej zieleni, znalazły się tam też obiekty służące wypoczynkowi i rekreacji, w tym pierwsze w stolicy boisko gimnastyczne oraz korty tenisowe. Skaryszewski to jeden z największych warszawskich parków – obejmuje 58 ha. W 1973 r. został wpisany do rejestru zabytków.



Natalia Osterloff

1858–1925

Była córką szwedzkiego emigranta, Karola Augusta Osterloff, który w pierwszej połowie XIX w. założył w Grochowie wytwórnię wina szampańskiego. Wykształcona i niezależna Natalia władała biegle językami francuskim i niemieckim. Jako jedna z nielicznych kobiet swoich czasów studiowała na Uniwersytecie w Lozannie. Była cenioną nauczycielką, publicystką, edytorką i autorką pierwszych polskich podręczników do nauki języka francuskiego. W jej samouczku „Polak we Francji” nie ma gramatyki, ale przydatne słówka i zwroty z instrukcją wymowy. Jeden z rozdziałów zatytułowała: „Kupiec kolonialny”.
Co można było zamówić u takiego kupca?



ROZWIĄZANIE



Towarami kolonialnymi nazywano dawniej artykuły sprowadzane do Europy z krajów zamorskich, z kolonii. **W sklepie kolonialnym można było kupić np. kawę, herbatę, przyprawy, migdały, rodzyнки, cytryny, a nawet naftę czy oliwę.**

Wydany w 1908 r. samouczek języka francuskiego Natalii Osterloff podpowiadał także, jak w Paryżu zamówić prачkę, poprosić fryzjera o zacementowanie włosów czy zapytać na dworcu o poczekalnię dla dam. Z kolei podręczniki do nauki języka niemieckiego pisał brat Natalii – Waldemar, pedagog, nauczyciel języków obcych. Drugi z braci, Edmund, zastąpił jako pionier polskiej fotografii artystycznej.



Henryk Kolberg

1861–1935

Jego dziadkiem był ceniony warszawski architekt Henryk Marconi, a wujem znany etnograf i kompozytor Oskar Kolberg. Henryk ukończył studia w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił, by prowadzić interesy w ojczyźnie. Był współzałożycielem i głównym udziałowcem Fabryki Aparatów Optycznych i Precyzyjnych „H. Kolberg i Ska”. Firma, założona w 1921 r., dzięki intratnym zamówieniom dla wojska w zaledwie dwa lata z niedużego warsztatu przy ul. Leszno przeniosła się do hal fabrycznych przy ul. Grochowskiej. **Co produkowano w fabryce Kolberga?**



ROZWIĄZANIE



Fabryka produkowała wiele optycznych urządzeń, m.in. lornetki, lupy i celowniki. Lornetki były tak dobrej jakości, że nie tylko kupowało je wojsko, ale również zdobywały uznanie na międzynarodowych wystawach i konkursach.

Po odejściu Kolberga ze spółki w 1930 r. fabryka zmieniła nazwę na Polskie Zakłady Optyczne (PZO). Okres świetności firmy trwał do lat 80. XX w. W zakładach produkowano **mikroskopy**, które wykorzystywano w szkołach i laboratoriach, **rzutniki slajdów**, a nawet **aparaty i sprzęt fotograficzny**, np. **obiektywy** oraz **sprzęt niezbędny do wykonywania odbitek fotograficznych**, tj. **powiększalniki**, dzięki którym możliwe było wywoływanie zdjęć w domu.

ZAGADKA ?



Adolf Gąsecki

1868–1952

Został okrzyknięty polskim Noblem, chociaż nie wymyślił materiału wybuchowego tylko niezwykle popularne lekarstwo. Genialny farmaceuta pochodził z Płocka, a jego kamienica przy ul. Targowej 12 na Kamionku zachowała się do dzisiaj. W 1903 r. w małym składzie aptecznym stworzył recepturę leku, co pozwoliło mu na założenie Mokotowskiej Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej „Adolf Gąsecki i Synowie”. Na opakowaniach lekarstwa znajdowało się zwierzę domowe, które słynie z kolorowego ogona. **Jakie to zwierzę?**



ROZWIĄZANIE



Chodzi o koguta, od którego wzięła się potoczna nazwa lekarstwa.

Kiedy w aptece ktoś poprosił o „proszki z kogutkiem”, wiadomo było, że potrzebuje przeciwbólowego leku Migreno-Nervosin. W przedwojennej Polsce był to środek pierwszej potrzeby – nic dziwnego – pomagał podobno na wszelkie dolegliwości. Sprzedawano go w 46 krajach świata – w Europie, Azji, Ameryce i Australii. Adolf Gąsecki nie zakończył kariery farmaceuty jedynie na stworzeniu środka przeciwbólowego. W jego fabryce powstało ponad sto różnych leków, m.in. syropy na poprawę apetytu u dzieci, a także rozmaite produkty chemiczne, środki opatrunkowe, kosmetyczne i toaletowe.

ZAGADKA ?



Wolframowie

Są potomkami osadników holenderskich zasiedlających dawniej tereny położone nad wylewającą Wisłą. Przedstawiciele tej rodziny gospodarowali na Goćławiu, Zastowie i Wawrze. Przyczynili się m.in. do powstania nowej willowej dzielnicy na Saskiej Kępie, szkoły w Wawrze i stacji pomp w parku Skaryszewskim. Jako społecznicy zakładali Wawerskie Kółko Rolnicze oraz Towarzystwo Przyjaciół Saskiej Kępy, Goćławia i Kamionka. Z ich inicjatywy zbudowano Wał Goćławski (nazywany Wałem Wolframa), a potem Wał Miedzeszyński. **Dlaczego osadnicy pochodzący z terenów obecnej Holandii przybywali kiedyś nad Wisłę?**



ROZWIĄZANIE



Ludzie ci byli świetnymi rolnikami. Potrafili gospodarować na żyznych terenach zalewanych przez wodę. Dlatego zamieszkali m.in. na dawnej Kępie Soleckiej (potem nazwanej Saską). Osiedlali się, szukając możliwości życia zgodnie z tradycją i zasadami swojej wiary.

W Polsce nazywano ich „olędrami”. Zawdzięczamy im rozpowszechnienie się łąciatych krów „holenderek” i wierzb, które sadzili, aby chroniły domostwa przed krą na wzbierających rzekach. Zmieniali krajobraz, osuszając i nawadniając ziemię. Angażowali się, tak jak Karol czy Emil Wolframowie, w sprawy ważne dla mieszkańców i rozwoju gospodarczego miasta.



Jan Wedel

1874–1960

Pochodził z rodziny cukierników. Dziadek Karol w połowie XIX w. otworzył w Warszawie cukiernię i fabryczkę słodkości. Ojciec Emil, który cukiernię dostał w prezencie ślubnym od ojca, podpisywał każdą tabliczkę czekolady, by zabezpieczyć się przed fałszerstwami. Jan podjął pracę u ojca, mając 34 lata. Zrobił już doktorat z chemii spożywczej, ale zaczynał od podstaw, pracując na każdym stanowisku. Kiedy w 1923 r. został właścicielem firmy, znał ją jak nikt inny. To on zbudował fabrykę na Kamionku, a u włoskiego malarza zamówił rozpoznawalną do dziś grafikę reklamową. **Kogo przedstawiała ta reklama?**



ROZWIĄZANIE



Narysowana w 1926 r. grafika to siedzący na zebrze chłopiec w czerwonym ubranku z czekoladami na plecach.

Sztandarowe produkty Wedla – Ptasię Mleczko[®], gorzka czekolada Jedyna, Torcik Wedlowski i inne były tak smaczne, że nie potrzebowały reklamy. Jan rozwinął lokalną firmę w markę znaną w całej Polsce i za granicą. Sklepy firmowe otwierano w Paryżu czy Nowym Jorku. Zastąpił również jako pracodawca. Przy fabryce otworzył żłobek, przedszkole i gabinety lekarskie. Wyposażył klub sportowy i orkiestrę. Zbudował salę teatralną, zapewniał szkolenia, organizował kolonie dla dzieci. Płacił świąteczne premie i ofiarowywał paczki ze słodyczami. Niestety, rozwój przedsiębiorstwa przerwała II wojna światowa, po której Jan Wedel nie mógł już być jego właścicielem.



Władysław Tryliński

1878–1956

Był inżynierem komunikacji i wynalazcą. Choć urodził się na Litwie, związany był z Saską Kępą – mieszkał przy ul. Jakubowskiej 14. Wprowadził do użytku technologie ułatwiające poruszanie się drogami. To jemu współczesna komunikacja zawdzięcza m.in. twardą nawierzchnię. Wymyślił przypominającą plaster miodu, niezwykle trwałą, betonową płytę, spotykaną dzisiaj głównie na parkingach. Płytę nazwano od jego nazwiska „trylinką”. Tryliński studiował kierunek związany z wydobyciem cennego surowca. **Jaki to surowiec i jak się nazywa kierunek studiów?**



ROZWIĄZANIE



To węgiel, a Tryliński studiował górnictwo w Państwowym Instytucie Górniczym w Sankt Petersburgu w Rosji.

Kolejnym jego wynalazkiem był żelbetowy podkład kolejowy, a więc taki, który jest trwalszy i znosi większe obciążenia ważących wiele ton pociągów. Na początku lat 20. XX w. Tryliński został dyrektorem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Warszawie. Chociaż znany jest przede wszystkim jako wynalazca, był również konstruktorem pierwszego w Europie mostu spawanego – na rzece Słudwi niedaleko Łowicza. Za zasługi został nagrodzony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Aleksandra Piłsudska

1882–1963

Była działaczką Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Organizacji Wojskowej oraz drugą żoną Józefa Piłsudskiego. Walkę z rosyjskim zaborcą obiecała podobno własnej babce, uczestnicząc w powstaniu styczniowym. Jako młoda dziewczyna opuściła rodzinne Suwałki i przeniosiła się do Warszawy, gdzie chodziła na kursy handlowe i wykłady Uniwersytetu Latającego. Pracowała jako urzędniczka w fabryce wyrobów skórzanych na Woli. Ambitna i bardzo odważna – brała udział w wielu akcjach bojowych. **W jaki sposób przemycała amunicję i broń, wymykając się wojskowym kontrolom i rewizjom?**



ROZWIĄZANIE



Pod własnym ubraniem. Nikt nie spodziewał się, że pod suknią, w gorscie oraz w pasie można ukrywać rewolwery, naboje i dynamit.

Na Kamionku, przy ul. Mińskiej 25, gdzie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości mieszkała, opowiada się historię o tym, jak Aleksandra, trzymająca pod ubraniem dynamit, przewróciła się. Niczego nieświadomy rosyjski żołnierz pomógł kobiecie wstać. Poza aktywnością bojową chętnie włączała się w działania społeczne. Swoją niezależnością odróżniała się od kobiet jej współczesnych. Nic dziwnego, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. przekonała Józefa Piłsudskiego, że kobietom należą się prawa wyborcze.



ZAGADKA



Bracia Borkowscy

Wraz z uruchomieniem elektrowni na Powiślu w 1904 r. w mieszkaniach warszawiaków pojawił się prąd. Wzrosło zapotrzebowanie na urządzenia napędzane energią elektryczną. Kto nie skorzysta z oświetlenia? To samo pytanie zadawali sobie być może bracia Jan, Edward i Ferdynand, którzy pod koniec 1907 r. postanowili założyć firmę. Początkowo zajmowali się handlem lampami i sprzętem sprowadzonym z zagranicy. Sprzedaż szła tak dobrze, że udało się otworzyć filię sklepu w Łodzi, a na Kamionku pomiędzy ul. Kamionkowską i Grochowską wybudowano zakład produkcyjny. **Co produkowała firma Bracia Borkowscy?**

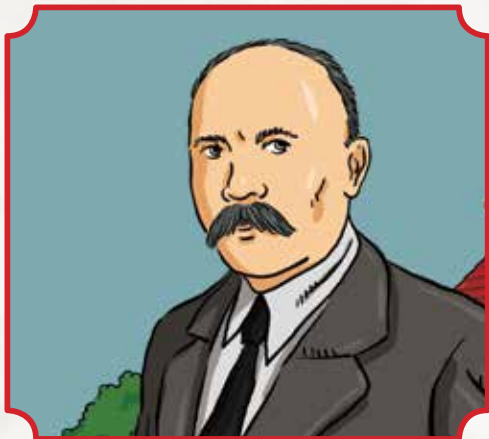


ROZWIĄZANIE



Bracia w fabryce na Kamionku zaczęli produkcję od piorunochronów i żyrandoli. Ich oferta stale się rozszerzała i można było u nich kupić najnowsze cuda techniki – oznaczano je skrótem BraBork. W wydawanych przez firmę katalogach znajdowały się zarówno przedmioty do wnętrza domu, np. **lampy**, jak i całe oprawy oświetleniowe czy **latarnie**. Popularne były **świeczniki**. W kolejnych latach rozszerzono ofertę o **żelazka** i **grzejniki elektryczne**.

Niewielkie muzeum, związane z firmą Bracia Borkowscy i produkowanymi przez nią przedmiotami, znajduje się dzisiaj przy ul. Grochowskiej 306/308.



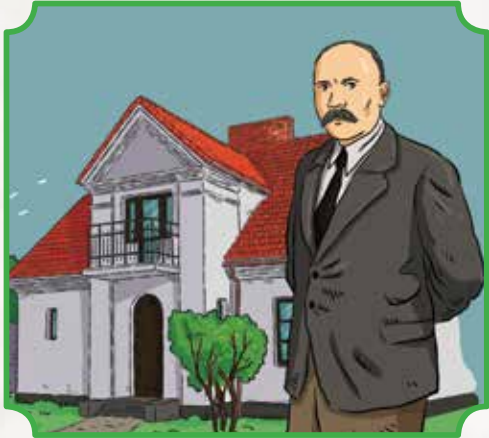
Kazimierz Pużak

1883–1950

Był działaczem politycznym, członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, która w czasach zaborów walczyła o niepodległość Polski. Mieszkał w domu na Grochowie przy ul. Byczyńskiej 1, na osiedlu zwanym Kolonią Praussa, zbudowanym przez członków PPS. Domy o spadzistych dachach krytych dachówką, zachowane do dzisiaj, nawiązywały do staropolskich dworów szlacheckich. Po wybuchu II wojny światowej Pużak prowadził działalność polityczną w konspiracji, był m.in. przewodniczącym Rady Jedności Narodowej, złożonej z członków różnych partii politycznych. **Jaki ważny organ państwa zastępowała Rada Jedności Narodowej?**



ROZWIĄZANIE



Rada Jedności Narodowej zastępowała parlament. Miała mniej członków niż zwykły sejm i senat, ale świadczyła o ciągłości istnienia instytucji polskiego państwa.

Po wojnie jej przedstawiciele mieli utworzyć nowy rząd z polskimi komunistami, którzy przybyli do kraju z Armią Czerwoną. W tej sprawie zaproszono ich na spotkanie, które okazało się zasadzką – wszyscy zostali aresztowani i wywiezieni do Moskwy, gdzie w pokazowym procesie sąd skazał ich na więzienie. Po wyjściu na wolność Pużak wrócił do swojego domu na Grochowie, gdzie jako weteran walki o wolność i autorytet był uważnie obserwowany przez agentów tajnej policji. Nie dał się namówić na emigrację i wkrótce ponownie trafił do więzienia, w którym przedwcześnie zmarł.



Hanna i Ludwik Hirszfelldowie

1884–1964, 1884–1954

Byli wybitnymi lekarzami i badaczami zasłużonymi dla światowej medycyny. Ludwik specjalizował się w bakteriologii, uważa się go za twórcę nauki zwanej immunologią. Jego żonę Hannę pasjonowała pediatria. W czasie I wojny światowej pracowali ochotniczo w szpitalach wojskowych w Serbii i Grecji, zwalczając epidemię tyfusu. Wiele badań prowadzili wspólnie. Za swoje odkrycia Ludwik Hirszfeld był nominowany do Nagrody Nobla. Zawdzięczamy mu, przyjęte na całym świecie, oznaczenia grup krwi O, A, B i AB i wiedzę na temat ich dziedziczenia. **Dlaczego te odkrycia były tak ważne?**



ROZWIĄZANIE

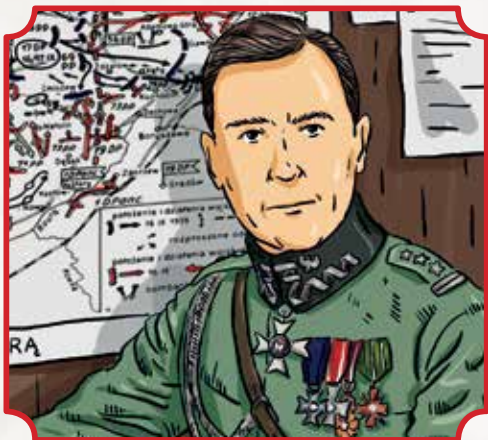


Wyodrębnienie i nazwanie grup krwi oraz wyjaśnienie zasad ich dziedziczenia ma kluczowe znaczenie dla ratowania życia. Zapobiega m.in. nieprawidłowym transfuzjom.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Hanna była ordynatorem w warszawskiej Klinice Pediatrii, a Ludwik kierował Państwowym Zakładem Higieny. W 1938 r. zamieszkali na Saskiej Kępie. W czasie okupacji zostali przesiedleni do getta, gdzie Ludwik pracował naukowo i wykładał, a dzięki przemyconej szczepionce wyleczył wielu chorych na tyfus. Hanna kierowała oddziałem szpitala dziecięcego. Przeżyli dzięki ucieczce z getta. Po wojnie kontynuowali pracę we Wrocławiu.



ZAGADKA



Tadeusz Kutrzeba

1885–1947

Pochodził z oficerskiej rodziny i już w wieku 10 lat rozpoczął żołnierską edukację. Jako mieszkaniec Galicji doświadczenie zdobywał w wojsku austriackim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wstąpił do wojska polskiego. W 1939 r. generał Kutrzeba dowodził armią w bitwie nad Bzurą, która zdaniem niektórych historyków mogła odwrócić losy kampanii wrześniowej. Na pewno opóźniła marsz Niemców na Warszawę. Walczył o Polskę, a to właśnie jemu przypadło najtrudniejsze dla żołnierza zadanie – podpisanie dokumentu złożenia broni. **Jak nazywa się taki dokument?**

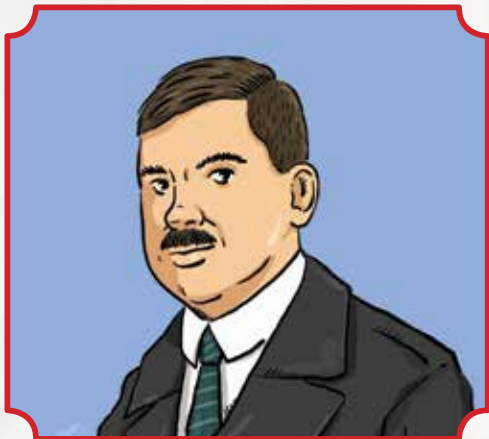


ROZWIĄZANIE



Dokument, w którym jedna z walczących armii składa broń, to akt kapitulacji.

Po podpisaniu w Warszawie aktu kapitulacji 28 września 1939 r. polscy oficerowie trafili do obozów jenieckich. Kutrzeba do końca wojny przebywał w obozach w Niemczech, gdzie organizował dla niższych rangą żołnierzy tajne szkolenia. Miał do tego kwalifikacje – jeszcze przed II wojną światową dał się poznać jako doskonały strateg i wykładowca. Był komendantem Wyższej Szkoły Wojennej, w której cieszył się szacunkiem studentów, o czym świadczył nadany mu przez nich pseudonim Pege, czyli Pan Generał. Kutrzeba po wojnie już nie wrócił do Warszawy i swojej willi przy ul. Bajońskiej 3/5 na Saskiej Kępie – wyemigrował do Londynu.



Kazimierz Szpołański

1887–1966

Pionier polskiego przemysłu elektrycznego zaczął od małego warsztatu w którym wytwarzał włączniki światła. Mimo że zatrudniał dwóch pracowników, nazwał firmę „Fabryka Aparatów Elektrycznych K. Szpołański”. 20 lat później w fabryce na Kamionku i jej filii w Międzyzlesiu pracowało ponad 1500 osób. Wytwarzano 400 różnych urządzeń, od podgrzewaczy wody po wielkie przekładniki prądu wysokiego napięcia. Konstruowano elektryczne silniki samochodowe. Sztandarowym produktem było, niezbędne w każdym domu, małe urządzenie, ważne dla sprzedawcy i odbiorcy prądu. **Jakie to urządzenie?**

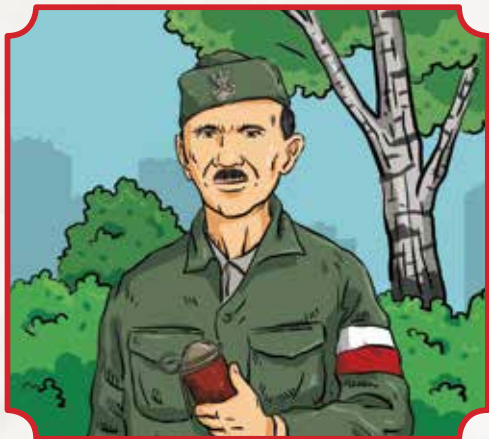


ROZWIĄZANIE



W fabryce Szpotańskiego wytwarzano liczniki energii elektrycznej.

Uruchomienie produkcji było niezwykle trudne. Potrzebni byli wykwalifikowani pracownicy i precyzja wykonania. Szpotańskiemu się to udało. Zatrudniał zdolnych i kreatywnych inżynierów. Nagradzał dobre pomysły i dbał o pracowników. W fabryce działała stołówka, sklep, biblioteka, ambulatorium, klub sportowy. Nazywa się go drugim Siemensem, a nawet Elonem Muskem z Kamionka. Jak wyglądałby przemysł elektryczny, gdyby Szpotański mógł zrealizować swoje plany? Może wszyscy jeździliby samochodami na prąd? Po II wojnie światowej, komunistyczne władze pozbawiły go fabryki, a nawet rodzinnego domu, który został zburzony. Obecnie budynki po fabryce Szpotańskiego zajmuje Uniwersytet SWPS.



Jan Szykowski

1889–1950

Pułkownik Wojska Polskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości tworzył polski przemysł zbrojeniowy. Walczył w kampanii wrześniowej 1939, a podczas okupacji działał w konspiracji jako Jan Kochanowski pseudonim Leśnik, na stanowisku Szefa Uzbrojenia Komendy Głównej Armii Krajowej. Podczas Powstania Warszawskiego dowodził jednym z najliczniejszych oddziałów – Zgrupowaniem „Leśnik”. Opracował instrukcję rozbrajania zdalnie sterowanych niemieckich min Goliat. **W jaki sposób Służba Uzbrojenia podczas okupacji zdobywała broń, amunicję i materiały wybuchowe?**



ROZWIĄZANIE



Uzbrojenie było zbierane i zabezpieczane z miejsc walk w 1939 r., nielegalnie kupowane m.in. na warszawskich bazarach – Różyckim i Kercelaku, zdobywane podczas akcji przeprowadzanych przeciwko okupantom, ze zrzutów lotniczych oraz z konspiracyjnej produkcji w prywatnych domach i mieszkaniach.

W willi Szybowskich przy ul. Podolskiej 12 na Goławku działała wytwórnia broni dla AK. W piwnicy sprawdzano działanie zapalników do granatów (tzw. filipinek), a w ogrodzie testowano butelki zapalające. Powstańcą opaskę płk. Jana Szybowskiego można zobaczyć w Muzeum Powstania Warszawskiego. Park przy ul. Podolskiej nazwano imieniem legendarnego dowódcy. Stoi tam też jego pomnik.



ZAGADKA



Józef Poliński

1891–1944

Autor pierwszej historycznej monografii Grochowa (pt. „Grochów – przedmurze Warszawy w dawniejszej i niedawnej przeszłości”) urodził się w czasie zaborów. W 1905 r. brał udział w strajku, walcząc o język polski w szkołach. To m.in. dzięki niemu na Grochowie zbudowano nową linię tramwajową, stadion „Orła”, wytyczono al. Waszyngtona i upamiętniono miejsce bitwy pod Olszynką Grochowską. Był aktywnym działaczem jednego z najstarszych warszawskich towarzystw lokalnych, które istnieje do dziś jako oddział Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. **Jak się nazywa ta organizacja?**



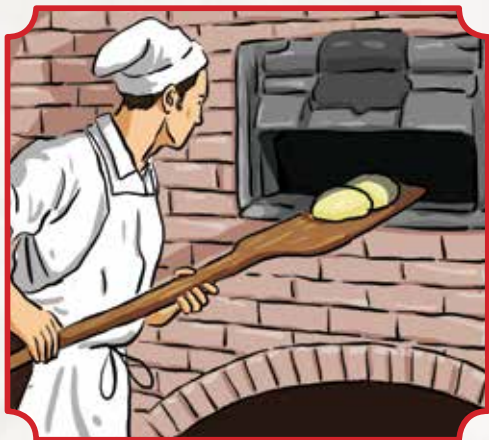
ROZWIĄZANIE



Towarzystwo Przyjaciół Grochowa. Powstało ono jeszcze w czasie I wojny światowej, w 1916 r. Skupiało społeczników, którym zależało nie tylko na poprawie warunków życia mieszkańców przyłączonego właśnie do Warszawy przedmieścia, ale także na pielęgnowaniu pamięci o ważnych wydarzeniach z jego historii.

Józef Poliński tuż przed wojną został także radnym miasta Warszawy. W czasie okupacji działał aktywnie w podziemnych strukturach Armii Krajowej. Aresztowany przez gestapo, był więziony na Pawiaku i w obozie w Majdanku, skąd wykupiła go rodzina. W swoim domu przy ul. Kobielskiej ukrywał Żydów. Zginął, walcząc w Powstaniu Warszawskim.

ZAGADKA ?



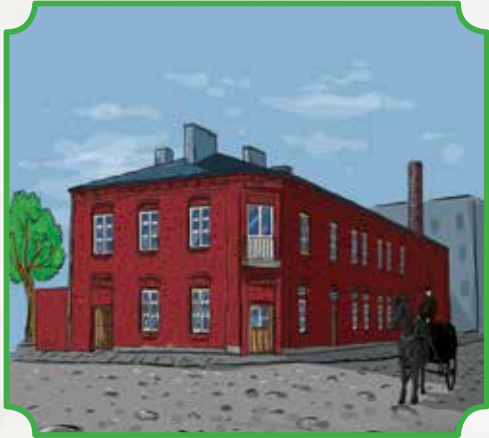
Teodor Rajchert

? - 1944

Słynna grochowska piekarnia Teodora Rajcherta została otwarta prawdopodobnie w 1918 r. Nosiła wtedy nazwę „Europejska”, a wypiekane w niej pieczywo cieszyło się sławą najlepszego w okolicy. Mieszkańcy Grochowa pamiętają o jej właścicielu, który w czasie okupacji odznaczył się wielkim sercem i odwagą. Rodzina Rajchertów miała niemieckie korzenie, ale przedsiębiorca odmówił podpisania volkslisty. Pomagał warszawiakom, m.in. przekazując znaczne ilości chleba dla potrzebujących i przyjmując do pracy osoby zagrożone wywózką na przymusowe roboty do Niemiec. **W pobliżu jakiego ronda znajduje się budynek dawnej piekarni Teodora Rajcherta?**



ROZWIĄZANIE



Dawna piekarnia Teodora Rajcherta stoi w okolicy Ronda Wiatraczna.

Charakterystyczny budynek z czerwonej cegły przy ul. Grochowskiej 224 jest dziś jednym z symboli Grochowa. Został wpisany do rejestru zabytków i objęty ochroną konserwatorską. Na murze zachowały się ślady po pociskach – świadectwo walk o Warszawę, które toczyły się w tym rejonie w 1939 r. Dawni mieszkańcy Grochowa nie tylko kupowali u Rajcherta chleb. Przed świętami przynosili tu także do wypieku wyrobione w domu ciasta. Po wojnie piekarnię przejęło państwo. Jeszcze do 2007 r. produkowała w niej pieczywo Spółdzielnia Ciastkarsko-Piekarska.



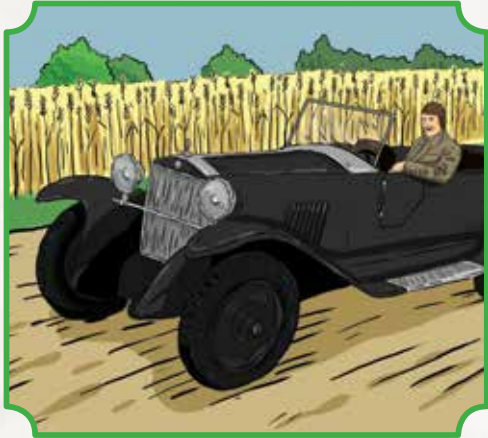
Tadeusz Tański

1892–1944

Inżynier, wybitny polski konstruktor i wynalazca, porównywany do Henry'ego Forda i Ferdynanda Porsche. W wieku 23 lat skonstruował największy na świecie silnik lotniczy, a pięć lat później lekki samochód pancerny, testowany podczas wojny bolszewickiej. Był zatrudniony w Centralnych Warsztatach Samochodowych przy ul. Terespolskiej (obecnie Chodakowska), gdzie stworzył polski samochód osobowy CSW T-1. Auto można było zmontować i rozłożyć jednym kluczem, co było fenomenem na światową skalę. Podczas pracy nad projektem dyrektor CSW Kazimierz Meyer zamknął Tańskiego na noc w jego pokoju konstruktorskim. **Dlaczego?**



ROZWIĄZANIE



Meyer chciał zmusić Tańskiego do zaprojektowania brakującego elementu nowego samochodu – skrzyni biegów. Rano Tański pokazał rysunki damskich apaszek w kolorowe wzory, po czym zamknął się w gabinecie i po kilku godzinach przygotował właściwy projekt. Sam testował auto podczas rajdu dookoła Polski. Jednym z pierwszych egzemplarzy samochodu jeździł prezydent Ignacy Mościcki.

Ekscentryczny wynalazca rysował projekty na serwetkach w kawiarni, a wymiary podawał na oko. Uważał, że ładnie zaprojektowane urządzenie będzie dobrze działać. W czasie okupacji odmówił współpracy z Niemcami, za co został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz.



ZAGADKA



Zygmunt Kamiński

1894–1981

Wykonane w jego firmie organy znajdują się m.in. w praskim kościele przy ul. Ratuszowej i grochowskiej świątyni przy pl. Szembeka. Pierwsze, w całości zrealizowane przez mistrza z Grochowa, powstały w 1931 r. Zakład działa od ponad stu lat przy ul. Młądzkiej i prowadzi go dziś trzecie pokolenie rodziny Kamińskich. Wybudowali do tej pory ponad 200 instrumentów. Rzemieślnicy od dzieciństwa uczestniczyli w pracy rodziców. Musieli najpierw zdobyć papiery czeladnika, a potem uzyskać dyplom mistrzowski. **Jak nazywamy człowieka, który buduje organy? Jaką powinien mieć wiedzę i jakie umiejętności?**



ROZWIĄZANIE



Jest to organmistrz. Osoba wykonująca ten zawód musi mieć świetny słuch, ale także znać się na jakości i właściwościach drewna, skóry, czy stopów metalu, bo te materiały używane są do tworzenia instrumentów. Od tego zależy praca miechów i piszczałek, brzmienie i barwa dźwięku wydobywanego przez grającego. Dlatego w poszukiwaniu najlepszych surowców właściciel zakładu, Zygmunt Kamiński, jeździł przed wojną nawet na koło podbiegunowe, a dziś są one wprowadzane z Kanady, Chile czy Chin.

Firmie Kamińskich zawdzięczamy także odnowienie wielu zniszczonych zabytkowych instrumentów rozbrzmiewających w warszawskich kościołach.



Jan Cybis

1897–1972

Jeden z najwybitniejszych polskich malarzy XX w., główny przedstawiciel nurtu kolorystycznego w malarstwie. Przez niemal 10 lat mieszkał i tworzył w domu przy ul. Walecznych 28 na Saskiej Kępie. Koloryści uważali, że sztuka nie powinna angażować się społecznie ani politycznie. Kolor miał być treścią i formą malarstwa. Cybis nigdy nie robił szkiców – od razu nakładał farbę na płótno. Twierdził, że „nie ma kolorów ładnych czy brzydkich, są tylko trafnie użyte lub nie”. Malował przede wszystkim pejzaże, portrety i martwe natury. **Jakie elementy mogą znaleźć się na obrazie przedstawiającym martwą naturę?**



ROZWIĄZANIE



Martwa natura to naturalne lub specjalnie ułożone kompozycje z kwiatów, warzyw i owoców, produktów spożywczych, przedmiotów codziennego użytku, tj. książki, okulary, instrumenty muzyczne, naczynia czy przybory kuchenne.

W późniejszym okresie twórczości Cybis wielokrotnie poprawiał i przemalowywał swoje obrazy, czasami aż do zniszczenia dzieła. Za nieugięte poglądy, że sztuka nie powinna angażować się politycznie, w 1951 r. stracił stanowisko profesora na Akademii Sztuk Pięknych. Przez kilka lat nie był wystawiany i nie kupowano jego prac. Po śmierci artysty ustanowiono doroczną nagrodę jego imienia. To najbardziej prestiżowe wyróżnienie w dziedzinie sztuk plastycznych w Polsce.



Aleksander Żabczyński

1900–1958

Miał być żołnierzem, jak jego ojciec, i w tym celu ukończył Szkołę Podchorążych w Poznaniu. To wykształcenie przydało się w 1939 r., kiedy bronił Warszawy przed Niemcami jako oficer artylerii przeciwlotniczej. Później walczył m.in w bitwie pod Monte Cassino. Głównym zajęciem „Żaby”, jak nazywali go znajomi, było jednak aktorstwo. Niezwykle przystojny, bez trudu został najstojniejszym amantem przedwojennego kina. Kochały się w nim tysiące wielbicielek. W kamienicy przy ul. Zielnej, gdzie przed wojną mieszkał z żoną, musiał dwa razy do roku na własny koszt malować klatkę schodową. **Dlaczego?**



ROZWIĄZANIE



Wielbicielki zostawiały na klatce napisy, zdjęcia, wiersze i kwiaty, stąd wymagała ona częstego odnawiania.

Powodzenie aktora u kobiet dało o sobie znać nawet w dniu jego ślubu – do kościoła na pl. Grzybowskiem przyszło kilka kobiet w czerni, by opłakiwać „stratę ukochanego”, jak na pogrzebie. Gdy po zakończeniu wojny wrócił do Polski, był podejrzewany o szpiegostwo i długo obserwowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Powojenne kino miało już innych, nowych bohaterów, dlatego „Żaba” grał tylko w teatrach. Żabczyńscy mieszkali wtedy przy ul. Łotewskiej 4 na Saskiej Kępie. Na drzwiach ich mieszkania nadal wisi tabliczka z nazwiskiem.



Bohdan Lachert

1900–1987

Był jednym z najwybitniejszych architektów modernistycznych. Dom jego projektu, w którym mieszkał i pracował, stoi przy ul. Katowickiej 9 na Saskiej Kępie. To nie jedyna pozostałość po architekcie – na samym tylko prawym brzegu Wisły znajduje się wiele realizacji Lacherta m.in. budynek poczty przy ul. Targowej 73. Projektując, Lachert nie bał się nowych rozwiązań, często eksperymentował. Dlatego nazwany jest architektem awangardowym. Zanim poszedł na studia architektoniczne na Politechnikę Warszawską, wybrał inny kierunek. Musiał zapoznawać się z kodeksami i przepisami, a także nauczyć się wielu reguł. **Co studiował przed architekturą?**



ROZWIĄZANIE



Pierwszym kierunkiem studiów Lacherta było prawo. Studia prawnicze były idealne dla młodzieńca, który pochodził z bogatej rodziny. Jednak Bohdana interesował rysunek, dlatego przeniósł się na architekturę.

Jako architekt zrealizował m.in. osiedle Muranów Południowy wraz z kinem Muranów czy Powszechną Kasę Oszczędności, nazywaną „Domem pod sedesami” przy ul. Marszałkowskiej 124. Nie oznacza to, że Lachert projektował tylko budynki. Miał również pomysły na autorskie meble, a jedną z jego najciekawszych realizacji artystycznych jest popiersie przyjaciela, Józefa Szanajcy, również awangardowego architekta. Rzeźba ta stoi na Pradze-Północ.



Mieczysław Fogg

1901–1990

Występował na scenie ponad 60 lat. Był pierwszym polskim artystą, który wystąpił w telewizji. W repertuarze miał około dwóch tysięcy piosenek, sprzedał ponad 25 milionów płyt, dał tysiące koncertów w Polsce i na świecie. Wystąpił nawet dla indiańskiego szczepu Tuscarora, z którego wodzem wypalił fajkę pokoju, zawarł braterstwo krwi i otrzymał w dowód uznania imię Śpiewający Biały Orzeł. Śpiewu uczył się bardzo długo, a na lekcje zarabiał, pracując jako kasjer PKP oraz występując na weselach i pogrzebach. Przez pewien czas był nawet klakierem w operze. Na czym polegało to zajęcie?



ROZWIĄZANIE



Zadaniem siedzącego na widowni klakiera było zachęcanie głośnymi oklaskami publiczności do bicia braw, wznoszenie okrzyków zachwytu dla aktora, dla którego pracował, i rzucanie na scenę kwiatów. Czasem klakierzy byli wynajmowani do wygwizdania konkurenta.

Fogg, zwany Pieśniarzem Warszawy, nie przestał śpiewać nawet podczas Powstania Warszawskiego – wystąpił ponad sto razy, dodając śpiewem otuchy powstańcom i ludności cywilnej w schronach, szpitalach polowych i na barykadach. Podczas jednego z koncertów podmuch bomby wrzucił go do wanny, dzięki czemu artysta prawdopodobnie uniknął śmierci. Mieszkał na Grochowie przy ul. Majdańskiej 5.



Witold Zajdel

1903–1985

Od jego imienia pochodzi nazwa części Grochowa – Witolin. Ponad sto lat temu ojciec Witolda, Marian Zajdel, potomek bogatej rodziny niemieckich przemysłowców, przeniósł się z Brześcia do Warszawy i zainwestował w zakup ziemi przy trakcie biegnącym właśnie do Brześcia. Posiadłość nazwał na cześć pierworodnego syna. Po 1916 r., kiedy Grochów został przyłączony do Warszawy, część gruntów rozparcelowano. W Witolinie powstały nowe domy i ulice. Na pozostałej ziemi Witold założył własne przedsiębiorstwo. Mieszkańcy okolicy wspominali, że unosił się nad nim zapach róż. **Z jakiej działalności znany był Witold Zajdel? Czym się zajmował?**



ROZWIĄZANIE



Był ogrodnikiem, z wykształcenia inżynierem rolnikiem. Prowadził nowoczesne gospodarstwo ogrodnicze, zwane potocznie „Ogrodami Zajdla”. Był tu warzywnik, sad, rościło zboże na paszę, hodowano kwiaty i krzewy, po które przyjeżdżano z całego Grochowa.

Na warszawskiej wystawie w 1936 r. firma pochwaliła się niezwykłą kolekcją flory i fauny do akwariów i terrariów, prezentując nawet... aligatory. Po II wojnie światowej większość gospodarstwa odebrano właścicielom, a sam Witold Zajdel został okrzyknięty „obszarnikiem” i „wrogiem ludu”. Do końca życia jednak gospodarował na resztkach ojcowizny, hodując rośliny.



ZAGADKA



Maria Skibniewska

1904–1984

Była wspaniałą tłumaczką literatury pięknej. Jej przekłady z języka angielskiego i francuskiego do dziś są uznawane za najlepsze i najchętniej czytane. Została zapamiętana jako autorka pierwszego polskiego tłumaczenia dzieł J.R.R. Tolkiena – klasyki angielskiej literatury fantasy, które na wielki ekran przeniósł Peter Jackson. Przekład Marii Skibniewskiej przyczynił się do popularyzacji prozy Tolkiena w Polsce i stał się podstawą do polskiej wersji dialogowej filmu. Pracując nad tekstem, wprowadziła do języka polskiego nowe słowa. Były to określenia mitycznych istot zamieszkujących Śródziemie. **Jakie to słowa?**



ROZWIĄZANIE



Maria Skibniewska wprowadziła do polszczyzny takie słowa, jak „elfowie” i „krasnoludy”. Użyła ich zamiast istniejących w języku polskim nazw „elfy” i „krasnoludki”, które według niej brzmiały nieodpowiednio.

Sięgała po nowe formy językowe i eksperymentowała w trosce o zachowanie klimatu oryginalnego tekstu. Tłumacząc dzieła Tolkiena, konsultowała się z autorem. Przełożyła na język polski około stu książek, m.in. dzieła Johna Updike’a, Grahama Greena i Williama Goldinga. Urodziła się w Warszawie, mieszkała w Szwajcarii, Szwecji i na Saskiej Kępie. Była żoną inż. Stanisława Skibniewskiego, oficera AK, powstańca warszawskiego.



Teresa Roszkowska

1904–1992

Urodziła się w Kijowie, ale w latach 20. XX w. wprowadziła się z rodzicami do willi przy ul. Obrońców 15 na osiedlu zwanym Kolonią Łaskiego. Dziś to jeden z najstarszych domów na Saskiej Kępie. Mieszkała w nim przez całe życie. Studiowała na warszawskich uczelniach, m.in. Akademii Sztuk Pięknych i w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej. Jeszcze przed II wojną światową zastępnęła pracami wykonywanymi na potrzeby teatru i filmu. Artystka wykorzystywała w nich umiejętności nabyte w obu wymienionych powyżej szkołach. **Czym zajmowała się Teresa Roszkowska?**

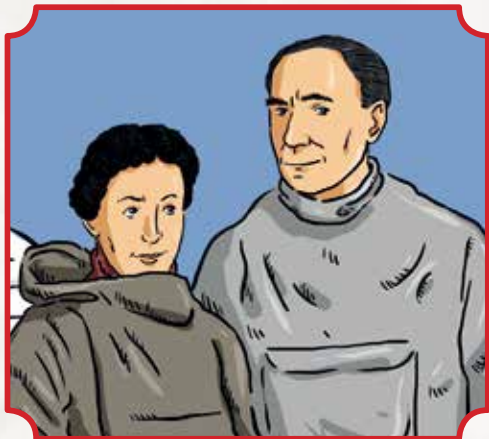


ROZWIĄZANIE



Roszkowska była scenografką – projektowała dekoracje na scenę i do filmów oraz kostiumy dla aktorów. Malowała też obrazy.

Jej projekty scenograficzne były bardzo przemyślane i nikomu nie pozwalała ich poprawiać. Mieszkańcy Saskiej Kępy zapamiętali jej niespożytą energię, efektowne stroje, oryginalne fryzury i niezwykłą biżuterię. Bardzo dbała o miejscowe zwierzęta – koty, psy i ptaki, regularnie dokarmiając je, m.in. mlekiem, mięsem i rybami. Gdy nie mogła zanieść jedzenia swoim pupilom, bo np. wyjeżdżała za granicę, sąsiedzi robili to w jej zastępstwie. Uważa się ją za dobrego ducha Saskiej Kępy.



Alina i Czesław Centkiewiczowie

1907–1993, 1904–1996

Małżeństwo podróżników i duet pisarski. On od dzieciństwa interesował się techniką i sportem, skończył studia elektrotechniczne. Ją pasjonowały historia i geografia. Jak przystało na podróżników poznali się na wycieczce w Alpach. Podziw nad różnorodnością świata zaprowadził ich w najdalsze jego rejony. W 1932 r. Czesław, pokonując 200 konkurentów, został kierownikiem pierwszej polskiej wyprawy polarnej na Wyspę Niedźwiedzią. Spędził tam 13 miesięcy, a wrażenia opisywał w listach do Aliny. Stały się one początkiem książki „Wyspa mgieł i wichrów”.
Jak nazywamy osoby, które biorą udział w wyprawach za koło podbiegunowe, np. na Arktykę?



ROZWIĄZANIE



Nazywamy ich polarnikami – byli nimi Centkiewiczowie.

Alina jako pierwsza Polka i szósta kobieta świata stanęła na Antarktydzie. W latach 1950–1980 Czesław odbył 80 podróży, w tym 63 z żoną. Aż trudno uwierzyć, że mieli stały adres. Był nim dom przy ul. Zakopiańskiej 16 na Saskiej Kępie, gdzie pisali reportaże i powieści dla młodzieży. Ich bohaterowie, tacy jak Odarpi czy Anaruk, to dzielni chłopcy z Grenlandii, którzy uczą się od starszych sztuki przetrwania w krainie śniegu i mrozu. Centkiewiczowie napisali ponad 30 książek, popularnych zwłaszcza wśród młodzieży. Ciekawe, dla ilu przyszłych polarników czy podróżników stały się inspiracją?



Jan Fogiel

1906–1975

W 1948 r. w kamienicy przy ul. Kordeckiego założył własną firmę, w której zaczęły powstawać prawdziwe szklane cuda. Dziś rodzinne tradycje zawodowe kontynuują jego wnuki. To jedyne takie miejsce w Warszawie. Do produkcji używa się też srebra, brokatu, a czasami nawet strusich piór. Dmucha się, maluje, hartuje. Choć branża kojarzy się ze świętami Bożego Narodzenia, dla fabryki szczyt sezonu przypada na maj i czerwiec. Wytwarzanymi tu przedmiotami zachwycają się ludzie na całym świecie, najwięcej ich wielbicieli mieszka za oceanem, w USA. **Produkcję jakich przedmiotów zapoczątkował na Grochowie Jan Fogiel?**



ROZWIĄZANIE



Jan Fogiel zaczął wytwarzać bombki choinkowe.

Przed wojną zajmował się m.in. stolarstwem. Do „bombkowego interesu” namówił go kolega, z którym założył spółkę. Do dzisiaj wszystkie ozdoby produkowane są ręcznie. Szczególnych umiejętności wymaga formowanie bombek ze szkła oraz ich dekorowanie. Rzemieślnicy potrafią nadać im nie tylko kształt kuli, ale także damskiej torebki, misia, czy motocykla. Foglowie organizują też warsztaty i pokazy dla dzieci i dorosłych m.in. w Muzeum Warszawskiej Pragi. Wiosną w ich firmie można zobaczyć jak powstają szklane... jajka wielkanocne.



Maciej Nowicki

1910–1950

Był jednym z najwybitniejszych polskich architektów XX w., pionierem i przedstawicielem kierunku zwanego modernizmem. Zastąpił jako twórca nowatorskiego projektu hali wystawowej „Paraboleum”, wzniesionej w amerykańskim mieście Raleigh. Ten niezwykle budynek przeszedł do historii architektury i stał się wzorem do projektowania podobnych konstrukcji w innych krajach. Na Grochowie stoi jeden z niewielu na świecie budynków zaprojektowanych przez tego architekta. Obiekt powstał na potrzeby działającego tu klubu sportowego. **Jak się nazywa ten klub?**



ROZWIĄZANIE



To Klub Sportowy „Orzeł” – jeden z najstarszych klubów prawobrzeżnej Warszawy.

W rejonie ul. Podskarbińskiej miał swoją siedzibę od 1928 r., kiedy to staraniem grochowskich społeczników udało się zbudować własny stadion. Tuż przed II wojną światową nowoczesną halę sportową dla działającego tu Ośrodka Wychowania Fizycznego zaprojektował prawdopodobnie właśnie Maciej Nowicki we współpracy z innym architektem – Zbigniewem Karpińskim. Mimo swojej unikatowości, nieremontowana hala „Orła” popada dziś w coraz większą ruinę. Już przed II wojną światową prace Macieja Nowickiego wzbudzały podziw, jednak tylko nieliczne z jego pomysłów zdołano zrealizować.



ZAGADKA



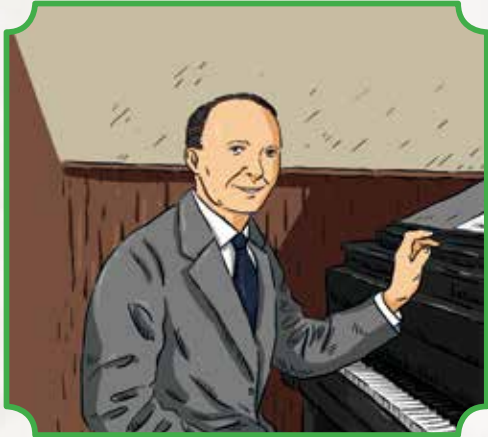
Witold Lutosławski

1913–1994

Jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów muzyki współczesnej, ceniony dyrygent i pianista. Porównywany talentem do Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego. Naukę gry na fortepianie zaczął jako 6-latek. Uczył się też gry na skrzypcach. Pierwsze kompozycje tworzył już w wieku 9 lat. Przez dwa lata studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim, rzucił te studia dla nauki w Konserwatorium Warszawskim. Ponad 20 lat mieszkał na Saskiej Kępie w kamienicy przy ul. Zwycięzców, a potem przeprowadził się do willi przy ul. Śmiałej na Żoliborzu. **Dlaczego cieszył się z tej przeprowadzki?**



ROZWIĄZANIE



W mieszkaniu przy ul. Zwycięzców 39 było bardzo głośno. Artysta słyszał hałasy z mieszkań sąsiadów i nie mógł skupić się na komponowaniu. Na dodatek niedaleko od jego okna znajdował się głośnik radiowy. W nowym domu miał profesjonalną pracownię, o jakiej zawsze marzył, a którą zaprojektowała jego żona Danuta.

Mówił, że komponuje muzykę, której sam chciałby słuchać. Pod pseudonimem Derwid pisał też piosenki taneczne – tanga, fokstroty, walczyki m.in. dla Mieczysława Fogga. Tworzył muzykę do sztuk teatralnych i audycji radiowych oraz piosenki dla dzieci. Pomagał potrzebującym, np. fundował stypendia młodym kompozytorom. Jego imieniem nazwane jest studio koncertowe Polskiego Radia.



Piotr i Maciej Mizerscy

1911–1986, 1942–2012

Piotr „Klimek” Mizerski to jeden z najlepszych przedwojennych bokserów. Dwukrotny wice mistrz Polski w wadze półciężkiej (1932) i ciężkiej (1937). Był też świetnym szkoleniowcem i działaczem sportowym. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939, a w czasie okupacji w konspiracyjnym szkoleniu Szarych Szeregów. Po wojnie był trenerem sekcji bokserskiej Legii, z którą pięć razy zdobył tytuł mistrza Polski. Sportową pasję zaszczerpił swoim synom. Maciej, który wyemigrował do Kanady, został szefem szkolenia w kanadyjskim związku bokserskim. **Dlaczego Maciej Mizerski wyjechał do Kanady w 1981 r.?**



ROZWIĄZANIE



Maciej Mizerski wybrał emigrację w związku z sytuacją polityczną w Polsce, zakończoną ogłoszeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Był aktywnym działaczem opozycji – w 1980 r. współtworzył struktury „Solidarności” na warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

W Kanadzie zajął się szkoleniem kadry bokserskiej. Nazwisko Matt Mizerski stało się rozpoznawalne na całym świecie. Wśród jego wychowanków był m.in. słynny bokser Lennox Lewis. Pod kierunkiem dr. Matta Kanadyjczycy zdobyli dziewięć medali olimpijskich i pięć medali mistrzostw świata. Ze sportem związani byli też bracia Macieja. Andrzej trenował boks i kulturystykę, a Jacek – pływanie.



Leszek Rylski

1919–2015

W czasie II wojny światowej wstąpił do Armii Krajowej i brał udział w konspiracji, organizując na Pradze tajny punkt kontaktowy. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Angażował się w konspiracyjne rozgrywki piłki nożnej w okupowanej Warszawie, biorąc udział w turniejach, które odbywały się m.in. na Grochowie przy ul. Podskarbińskiej. Oglądanie tych meczów cieszyło się dużą popularnością, ale gdy pojawiali się Niemcy, wszyscy natychmiast uciekali. Bywało, że zawodnicy nie mieli nawet czasu się przebrać i brali nogi za pas w strojach piłkarskich, co było szczególnie niebezpieczne. **Dlaczego tak się działo?**



ROZWIĄZANIE



Pod niemiecką okupacją rozgrywki piłkarskie były zakazane, podobnie jak pokazywanie filmów i sztuk niezgadających się z polityką władz. Sprawność fizyczna Polaków nie leżała w interesie Niemców. Mimo to ludzie spragnieni sportowych emocji wiele ryzykowali dla piłki nożnej.

Po wojnie Leszek Ryłski był jednym z założycieli europejskiego związku piłkarskiego (UEFA) i organizatorem rozgrywek, w których brały udział kluby piłkarskie z różnych państw. Działał na rzecz piłki nożnej blisko 80 lat. Był zasłużonym członkiem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wspierał organizację przez Polskę Mistrzostw Europy w 2012 r. Mieszkał przy ul. Grochowskiej, a z okna swojego mieszkania widział Stadion Narodowy zbudowany na potrzeby tych mistrzostw.

ZAGADKA ?



Krzysztof i Stanisław Brunowie

1919–2011, 1922–1999

Pochodzili z zasłużonej warszawskiej rodziny właścicieli firmy „Krzysztof Brun i Syn”, handlującej towarami żelaznymi. Bracia byli znani ze sportowych pasji. Zastąpili jako wielokrotni mistrzowie Polski w wyścigach motocyklowych. Krzysztof ustanowił trzy krajowe rekordy prędkości. W latach 50. i 60. XX w. pracowali w działającej na Kamionku Warszawskiej Fabryce Motocykli. Wraz z Jerzym Jankowskim tworzyli jej dział konstrukcyjny. Dziełem zespołu było kilka prototypów motocykli sportowych i polski skuter, w którego nazwie pojawił się owad. **Jak nazywał się ten skuter?**



ROZWIĄZANIE



Skuter nazywał się Osa i był jedynym skuterem produkowanym seryjnie w czasach PRL-u.

W biurze konstrukcyjnym WFM powstały także prototypy dwóch innych skuterów nazwanych Bąk i Żuk. Jednak do produkcji została skierowana tylko Osa, która znalazła uznanie za granicą i była eksportowana do wielu krajów. Bracia Brunowie mieli swój udział nie tylko w projektowaniu motocykli, ale i w testowaniu nowych modeli, wprowadzaniu zmian oraz usprawnień technicznych. Krzysztof Brun wybrał się także w egzotyczną podróż, promując Osę w Indiach. Sprzedano bowiem licencję na produkcję skutera i przymierzano się do uruchomienia jego indyjskiej fabryki.



Józefa Czuperska

1920–1993

Była pływaczką, trenerką i sędzią sportowym. Przez całe życie nazywano ją po prostu Bubą. W 1937 r. zdobyła mistrzostwo Polski w 1 klasie na dystansie 200 m stylem klasycznym. Mając 14 lat, Buba wzięła udział w 7-kilometrowym wyścigu pływackim Wilanów-Warszawa. Na metę dotarła jako pierwsza z pań, na 11. miejscu, dystansując 73 bardziej doświadczonych zawodników. Pływać nauczyła ją matka, instruktorka na popularnej przed II wojną światową przystani Braci Kozłowskich. Przystań i plaża usytuowane były nad Wisłą w pobliżu Wału Miedzeszyńskiego i mostu Poniatowskiego. **Do jakiej dzielnicy było stamtąd najbliżej?**



ROZWIĄZANIE



Po drugiej stronie Wału Miedzeszyńskiego znajdowała się **Saska Kępa**. W okresie międzywojennym powstała tu elegancka, nowoczesna dzielnica willowa, której mieszkańcami było wielu architektów, artystów i inżynierów.

Dzieciństwo i młodość Buby Czuperskiej związane były przede wszystkim z Kamionkiem – z ul. Skaryszewską, gdzie rodzina Czuperskich mieszkała w kamienicy pod numerem 10. Po zakończeniu kariery sportowej Buba pracowała jako nauczycielka pływania i trenerka sekcji CWKS „Legia”, opiekując się dziećmi i młodzieżą. Brat Buby, Aleksander, również był pływakiem, znakomitym zawodnikiem i trenerem piłki wodnej.



Tadeusz Borowski

1922–1951

Prozaik i poeta, autor m.in. zbioru opowiadań „Pożegnanie z Marią”, których akcja ma związek z ul. Skaryszewską na Kamionku, gdzie w czasie niemieckiej okupacji Borowski mieszkał i pracował. Jednocześnie studiował polonistykę na tajnych kompletach, pisał wiersze i opowiadania. Miał trudne dzieciństwo. Urodził się w Żytomierzu, jego rodzice zostali zesłani w głąb Rosji. W 1934 r. wyruszył ze starszym bratem do Polski, gdzie czekał na nich ojciec, zwolniony z łagru – rosyjskiego obozu pracy przymusowej. Wkrótce do rodziny dołączyła też matka. **W jaki sposób mieszkańcy ul. Skaryszewskiej upamiętnili Borowskiego?**



ROZWIĄZANIE



Na ścianie budynku pod adresem Skaryszewska 4 zawisła pamiątkowa tablica poświęcona **Tadeuszowi Borowskiemu**. To tu w latach 1942–1943, w nieistniejącym dziś budynku, na miejscu którego wybudowano blok, pisarz mieszkał i pracował. Był magazynierem i stróżem nocnym w Składzie Materiałów Opałowych i Budowlanych.

Uczczenie pamięci Borowskiego rozpoczęło IX Festyn Ulicy Skaryszewskiej. Aby podkreślić związek autora z ulicą, na tablicy znalazł się fragment jego wiersza „Pożegnanie Skaryszewskiej”:
„Ulico głośna, ulico wierna / rozsiadła w mieście pod niebem wysokim / poezji pełna i przekleństw pełna / jedyna, w której płyną tzy rynsztokiem”.



Zofia i Oskar Hansenowie

1924–2013, 1922–2005

Należeli do najbardziej znanych w kraju i za granicą polskich architektów. Byli małżeństwem i często pracowali razem. Ponieważ ich projekty były nowatorskie i odważne, zrealizowano niewiele z nich – w Warszawie jedynie bloki na osiedlu Rakowiec i najdłuższy w stolicy, wijący się jak wąż o długości ponad półtora kilometra, Przyczółek Grochowski na Goławiu. Zanim to się stało, Oskar Hansen wyjechał z Polski do jednej z największych europejskich stolic, aby uczyć się sztuki i architektury od najwybitniejszych twórców. **O które miasto chodzi?**



ROZWIĄZANIE



Oskar Hansen uczył się w **Paryżu**. Kiedy zaproponowano mu posadę architekta w Anglii, odmówił. Uznał, że musi wrócić do kraju, by odbudowywać go po wojnie.

Zrealizowanym projektem architektów jest osiedle **Przyczółek Grochowski**, gdzie ponad dwa tysiące mieszkań obsługuje jedynie osiem wind. Jest to możliwe, bo bloki połączono podwieszonymi korytarzami (galeriami), tak że mieszkańcy mogą wjechać na górę windą, a potem przejść galerią, bez wspinania się po schodach. Na osiedlu są ławki, zieleń i place zabaw, tak zaprojektowane, aby można je widzieć z okien bloków i z galerii.



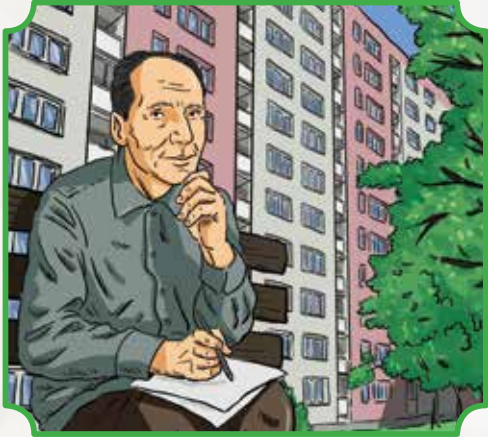
Miron Białoszewski

1922–1983

Był jednym z najbardziej warszawskich pisarzy – spędził w stolicy niemal całe życie i bardzo dużo o niej pisał. Interesowała go codzienność, lubił podsłuchiwać rozmowy sąsiadów i ludzi na ulicach. Tworzył w języku podobnym do mówionego, pozornie niedbałym. Nowe słowa, które wplatał do swoich wierszy, inspirowane były także mową dzieci, które wymyślają nowe wyrazy i oryginalne formy gramatyczne. Oprócz tego, że był pisarzem, był też aktorem i reżyserem we własnym teatrze, który działał w nietypowym miejscu. **Gdzie prowadził swój teatr Białoszewski?**



ROZWIĄZANIE



Teatr Osobny działał w domu poety, a wcześniej w mieszkaniu jego przyjaciela. Aktorzy nie mieli przypisanych na stałe ról, a rekwizyty, którymi były np. meble, zamieniały się w całkiem inne przedmioty, tak samo jak w dziecięcych zabawach.

Z Pragę-Południe poeta związał się w 1975 r., przeprowadzając się do wysokiego bloku przy ul. Lizbońskiej 2 na obrzeżach Saskiej Kępy. Opisywał swoje mieszkanie w „mrówkowcu”, jak nazywał swój dom, oraz liczne wycieczki po niemal wszystkich częściach dzielnicy. Pisał, że „szeregowy porządek jest odwrotnością wdzięku”. Od nowych bloków wołał starą, nawet zaniedbaną zabudowę, cenił dziką zieleń, której kiedyś dużo było np. na Goławiu czy Grochowie.



ZAGADKA



Barbara Kolińska

1922–2018

„Baśka”, jak ją nazywano, urodziła się i przeżyła większość życia na Grochowie. W czasie II wojny światowej wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej przemianowanego potem na Armię Krajową. W swoim mieszkaniu przy ul. Fundamentowej 44 przechowywała meldunki oraz egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego” – czasopisma konspiracyjnego wydawanego w okupowanej Polsce. Przed Powstaniem Warszawskim została, jako łączniczka, zakwaterowana wraz ze swoim oddziałem na terenie nowoczesnego osiedla TOR przy ul. Podskarbińskiej. **Jaka była rola łączniczek w konspiracji?**



ROZWIĄZANIE



Łączniczki przekazywały wiadomości i rozkazy, kolportowały konspiracyjną prasę, czasem przenosiły broń. Ich praca była skrajnie niebezpieczna, w razie złapania groziły im tortury i śmierć.

Gdy wobec przytłaczającej przewagi Niemców przerwano powstańcze walki w prawobrzeżnej Warszawie, dla żołnierzy 3. (grochowskiego) Rejonu AK ogłoszono konkurs poetycki, na który nadeszło prawie sto prac. Po wojnie dowódca „Baśki”, płk Tadeusz Schollenberger zlecił jej ostatnie zadanie – umieszczenie wierszy w Muzeum Powstania Warszawskiego i wydanie ich pod wspólnym tytułem „Placówka 44”. Wszystko zostało spełnione, wydano też płytę o tym samym tytule z muzycznymi wersjami wierszy.



Andrzej Zawada

1928–2000

Wybitny alpinista, pionier himalaizmu zimowego, legendarny organizator i kierownik wielu polskich wypraw wysokogórskich, w tym pierwszego zimowego wejścia na najwyższy szczyt świata Mount Everest. Mówił, że skłonność do ryzyka odziedziczył po dziadku, uczestniku powstania styczniowego. Jego ojciec walczył w wojnie bolszewickiej, a potem służył w dyplomacji. Ta sztuka przydawała się też Andrzejowi w uzyskiwaniu odpowiednich zgód na organizowanie wypraw. Otwarcie mówił, że jest patriotą. Jak pojmował patriotyzm Andrzej Zawada? Co było główną dewizą jego działalności?



ROZWIĄZANIE



Wytyczać nowe drogi wejścia na szczyt, zatykać biało-czerwoną flagę na niezdoytych górach i rozstawić Polskę w świecie.

Chociaż Zawada był urodzonym przywódcą, działał zawsze na rzecz grupy. Pytany czy nie żałuje, że sam nie zdobył najwyższego szczytu świata, odpowiedział: „Pewnie, że żałuję! Jednak ważniejsze (...), by szczyt został zdobyty (...), niż zaspokojenie własnych ambicji. (...) nie miało większego znaczenia, kto tego dokonał. Najważniejsze, że byli to Polacy”. Przy ul. Francuskiej 49 na Saskiej Kępie, gdzie mieszkał przez 25 lat, znajduje się tablica upamiętniająca wyprawę na Mount Everest, którą kierował Andrzej Zawada.



Zygmunt Kubiak

1929–2004

Większość życia przeżył w czasach, gdy nie można było swobodnie podróżować. Jednak uważał, że Europa jest jego większą ojczyzną i że Polska kulturowo leży nie tylko nad Morzem Bałtyckim, ale też nad Śródziemnym. Był tłumaczem literatury klasycznej i pisarzem. W „Mitologii Greków i Rzymian” dał nowe życie bohaterom antycznym. Wychowywał się w kamienicy dziadków przy ul. Szaserów 58. W dzieciństwie zachwycał się „Iliadą”, tak jak jego rówieśnicy „Trylogią”. Zanim jednak przeczytał Platona i Wergiliusza w oryginale, uczył się łaciny w czasie wojny na tajnych kompletach. Drugi starożytny język opanował, przepisując podręcznik. **Jaki to był język?**



ROZWIĄZANIE



Drugim klasycznym językiem, który znał Kubiak, była greka.

Mawiał: „świat antyczny istnieje zawsze”. Literatura pozwoliła mu przetrwać koszmar wojny. Kochał pisać. Robił to nawet 16 godzin dziennie, najchętniej w kawiarniach obłożony słownikami. Umarł w trakcie pracy nad tłumaczeniem Nowego Testamentu. Jest pisarzem, który czeka jeszcze na ponowne odkrycie. Jego piękna polszczyzna, wierność cnotom, takim jak rozważa, prawdomówność, skromność oraz imponująca wiedza, na pewno to ułatwią. Większą sławą cieszył się jego brat Tadeusz Kubiak, poeta, satyryk, autor wielu utworów dla dzieci i słuchowisk radiowych.



Zygmunt Hübner

1930–1989

Był jednym z najwybitniejszych twórców teatru polskiego XX w., znakomitym aktorem teatralnym i filmowym, reżyserem i pedagogiem. Pisał ważne, a zarazem dowcipne felietony o sprawach teatru i nie tylko. Ceniony i szanowany jako dyrektor – na początku – Teatru Wybrzeże w Gdańsku, następnie Starego w Krakowie i na koniec Powszechnego w Warszawie, który dzisiaj nosi jego imię. Został zapamiętany jako wybitny organizator. Pod jego kierunkiem każdy z teatrów rozwinął się w znaczący ośrodek na teatralnej mapie Polski. **Jak tego dokonał? W jaki sposób budował świetność teatru?**



ROZWIĄZANIE



Tworzył zespół ze znakomitych aktorów i obiecujących talentów. Zapraszał do współpracy uznanych, jak i debiutujących reżyserów, scenografów, kompozytorów i muzyków. Umiejętnie kierował zespołem złożonym z silnych osobowości. Wystawiał spektakle poruszające widzów. Tworzył teatr, „który się wtrąca”.

Nie gonił za modą, chłodny i małomówny, imponował mądrością. Pisał: „Wierność sobie, odwaga cywilna, uczciwość, mądrość życiowa, (...) jako zaprzeczenie życiowego cwaniactwa – to się jednak wciąż liczy”. Wierny ideałom – zrezygnował z funkcji dyrektora Starego Teatru w Krakowie w odpowiedzi na cenzurę i zdejmowanie z afisza kolejnych premier teatralnych. Będąc dyrektorem Teatru Powszechnego w latach 1974–1989, mieszkał przy ul. Radziłowskiej 3.



Agnieszka Osiecka

1936–1997

Wielbiciele Osieckiej dzielą się na zafascynowanych jej życiem oraz na miłośników jej twórczości, czyli ponad dwóch tysięcy utworów – wierszy, powieści, skeczy, bajek, słuchowisk oraz piosenek. W jednej z nich poetka napisała: „To był maj, pachniała Saska Kępa”. Mieszkając przy ul. Dąbrowieckiej 25, świetnie znała uliczki, parki i kawiarnie dzielnicy. Tu skończyła szkołę, zaliczając dwa lata w rok. Jej przyjaciółka powiedziała, że Osiecka była dzieckiem szczęścia, obdarzona więcej niż talentem – geniuszem, czyli kłopotem. Od 1997 r. odbywa się festiwal „Pamiętajmy o Osieckiej”. **Po jakie utwory sięgają jego uczestnicy?**



ROZWIĄZANIE



Artyści śpiewają piosenki Agnieszki Osieckiej. Poszukują własnych interpretacji utworów, które wcześniej wykonywali znani piosenkarze do muzyki największych kompozytorów. Jest w czym wybierać – „Wielki śpiewnik Agnieszki Osieckiej” to 10 tomów.

Poetka potrafiła tworzyć teksty na zawołanie. Była absolwentką reżyserii, ale woląa pisać, bo można to robić „w pokoiku, w tramwaju i pod ulubionym drzewem”. Ciekawe, gdzie napisała slogan „Coca-cola to jest to!” lub popularną piosenkę „A ja wolę moją mamę”. Jako 9-latka zaczęła prowadzić „Dzienniki”. Długo zachowała młodzieńczą energię i wygląd – jasne włosy związane w koński ogon.



Edward Stachura

1937–1979

Miał stały adres w kamienicy przy ul. Rębkowskiej 1 na Grochowie, ale ciągle był w drodze. Prowadził życie wędrowca i pasowało do niego określenie „życiopisanie”. W jednym z wierszy zapewniał: „Dla wszystkich starczy miejsca / Pod wielkim dachem nieba”. Podróżował po obu Amerykach, Skandynawii, Bliskim Wschodzie i Polsce. Chwytał się różnych dorywczych prac, także fizycznych. Szukał piękna w otaczającej go przyrodzie i zwyczajnych ludziach. Na Śląsku pracował w lesie, choć jak przyznał jego przełożony, poeta zupełnie się do tego nie nadawał. **Czym zajmował się Stachura w lesie?**

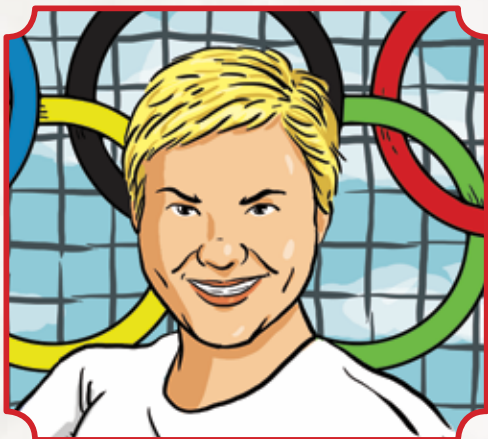


ROZWIĄZANIE



Był drwalem – pracował przy wyrębie drzew.

Jednak przede wszystkim był „robotnikiem słowa”. W swoich „Dziennikach” przyznawał, że pisze kilka godzin dziennie. Owocem pobytu na Śląsku był najbardziej znany utwór Stachury „Siekierzada albo Zima leśnych ludzi”, na podstawie którego powstał film. Poeta miał wielu wielbicieli, którzy zdobywali spod lady tomiki jego poezji i naśladowali styl życia barda. Wiersze Stachury można czytać, ale można ich też słuchać. Sam poeta grał na gitarze i śpiewał. Jego poezja śpiewana była szczególnie popularna w latach 80. XX w., ale i dziś wielu muzyków po nią sięga, ponieważ jest wciąż aktualna i trafia do serc słuchaczy.



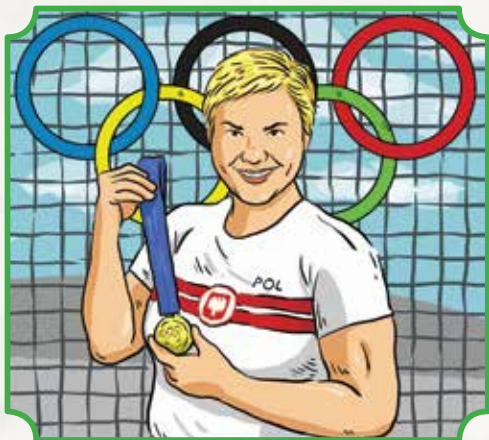
Kamila Skolimowska

1982–2009

Najmłodsza polska mistrzyni olimpijska wychowała się w bloku na Goławiu. Mama – lekkoatletka. Ojciec – wybitny polski ciężarowiec. W wieku 14 lat Kamila pobiła rekord Polski w rzucie młotem i zdobyła złoty medal w kategorii seniorów. Cztery lata później, na igrzyskach w Sydney w 2000 r., sięgnęła po złoto. Była pierwszą mistrzynią olimpijską w rzucie młotem. Przygodę ze sportem zaczęła od fikołków, brzuszków, toczenia piłek lekarskich. Potem hulajnoga, rower, łyżwy. Poważne treningi rozpoczęła jako 9-latka. Przez dwa lata uprawiała inną dyscyplinę sportu, również wymagającą ogromnej siły i wytrzymałości. Jaka?



ROZWIĄZANIE



Kamila Skolimowska trenowała, jak jej ojciec, podnoszenie ciężarów. Jako 11-latką zdobyła brązowy medal na Mistrzostwach Polski Seniorów. Po tym sukcesie okazało się, że w oficjalnych zawodach można startować dopiero od 15. roku życia. Zaczęła trenować wioślarstwo, a potem rzut młotem, który stał się jej sposobem na życie i pasją.

Sukces nie przewrócił jej w głowie. Od zawsze – pogodna, szczerą, skromną, dobra dla innych. Tak została wychowana. Sport z kolei uczy obowiązkowości, tolerancji i pracowitości. Ci, którzy ją znali, mówią – była wyjątkowa! Zmarła niespodziewanie podczas treningu na zgrupowaniu w Portugalii. Dziś jej rękawice przynoszą szczęście innej polskiej mistrzyni Anicie Włodarczyk.